

JOLANTA ZAŁĘCZNY

Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie

Instytut Badań w Dyscyplinie Historia

 <https://orcid.org/0000-0003-0615-410X>

OD DZIEWCZĘCYCH PRZYJAŹNI DO KOBIECEJ SŁUŻBY NA RZECZ OJCZYZNY I SPOŁECZEŃSTWA. O DOJRZEWANIU I RELACJACH W KRĘGU KLAUDYNEK

Streszczenie

W trudnych polskich realiach XIX w. Polki nie pozostały obojętne na sprawy ojczyzny. Niezależnie od wieku służba ojczyźnie stała się dla nich szczególnie istotną kwestią. Dziewczęta, które kształciły się na lwowskiej pensji Felicji z Wasilewskich Boberskiej zawdzięczały jej – obok wiedzy – także wychowanie patriotyczne. Dziewczęca przyjaźń stała się podstawą tworzenia silnych więzi, które szybko przerodziły się w zaangażowanie w szeroko zakrojone działania społeczne, w edukację ludu i budzenie ducha narodowego. Przykładem może być założenie przez Wandę Dybowską, Julię Dzierżanowską i Zofię Romanowiczównę Stowarzyszenia im. Kludyny Potockiej. W okresie powstania styczniowego ich działalność pod nazwą Stowarzyszenie Polek Sióstr Kludii przybrała formę zorganizowanej pomocy walczącym. Młodzieńczy poryw, z początku nieco naiwny i nieśmiały, przeobraził się w dojrzały czyn i zaowocował konkretnymi działaniami na rzecz społeczeństwa. Umacniały się też wzajemne relacje, a wspólne ideały sprzyjały kształtowaniu postaw. Na bazie młodzieńczego Stowarzyszenia im. Kludyny Potockiej (tzw. kludynki) powstawały później wyższej zorganizowane struktury: Stowarzyszenie Czynnych Polek, Kółko Serdecznych Polek, Towarzystwo Oszczędności Kobiet, Komitet Niewiast Polskich. Prześledzenie kształtowania się relacji w kręgu kludynek możliwe jest w oparciu o publikacje Zofii Romanowiczówny, fragmenty listów, wzmianki w prasie oraz opracowania dotyczące działalności kobiet w Galicji w XIX w.

Słowa kluczowe: organizacje kobiece, kludynki, Galicja, Lwów

Polki nigdy nie pozostały obojętne na sprawy ojczyzny, tak też było w trudnych polskich realiach XIX w. Bez względu na wiek w sposób dojrzały podchodziły do swoich obowiązków. Dzięki temu zaczął w Galicji kształtować się ruch emancypacyjny, którego przedstawicielki „dążyły do zrównania w prawach osób różnej płci pod względem wykształcenia, zatrudnienia, praw politycznych i cywilnych oraz obyczajów”¹. W kontekście działań środowisk kobiecych warto przyrzeć się procesowi dojrzewania wybranej grupy dziewcząt oraz łączącym je relacjom, tak ważnym dla ich późniejszej działalności na rzecz emancypacji.

Liczne grono młodych mieszkanki Lwowa i okolic wpisało się w działania, które zaowocowały utworzeniem różnych stowarzyszeń o charakterze patriotycznym i emancypacyjnym. Była to grupa dziewcząt kształcących się na lwowskiej pensji Felicji z Wasilewskich Boberskiej². Obok szerokiej wiedzy oraz zachęty do nauki zawdzięczały jej też tak ważne wtedy wychowanie patriotyczne, dzięki czemu służba ojczyźnie stała się istotną kwestią w ich życiu. Wychowanki Felicji Boberskiej były prawdziwymi apostołkami idei, rezygnowały z dóbr materialnych, a zachęcane przez swoją nauczycielkę potrafiły skupić się na pomaganiu potrzebującym. Wyznawały też wpojone przez Boberską ideały: miłość Boga i Ojczyzny, poświęcenie i praca na rzecz społeczeństwa³.

Z tego grona późniejszych kłaudynek jako pierwszą wymienić należy Zofię Romanowiczównę (1842–1935), późniejszą nauczycielkę, uczestniczkę powstania styczniowego, aktywną działaczkę wielu stowarzyszeń o charakterze patriotycznym, autorkę wielu publikacji. Niewątpliwie była to osoba nietuzinkowa, którą można określić mianem emancypantki. Wbrew panującym standardom podjęła pracę zarobkową, rezygnowała ze szczęścia rodzinnego⁴.

Prześledzenie kształtowania się relacji w kręgu kłaudynek możliwe jest w oparciu o publikacje Zofii Romanowiczówny⁵, fragmenty listów, wzmianki w prasie oraz opracowania dotyczące działalności kobiet w Galicji w XIX w.

¹ M. Sala, *Współpraca galicyjskich i austriackich emancypantek na pocz. XX wieku w świetle prasy lwowskiej i wiedeńskiej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku. Polityka – kultura – gospodarka*, red. A. Kisztelińska-Węgrzyńska. K.A. Kuczyński, Łódź 2014, s. 215.

² Felicja Wasilewska (1825–1889) była osobą starannie wykształconą. Prowadziła we Lwowie (1853–1885) stojącą na bardzo wysokim poziomie pensję dla dziewcząt. Udzielała się też na niwie literackiej. Przygotowała dwutomową *Historię literatury polskiej* oraz wiele innych publikacji i artykułów popularyzujących polską historię i literaturę.

³ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 1842–1887, Warszawa 2005, s. 30.

⁴ K. Świetlik, *Zofia Romanowiczówna (1842–1935), lwowska pamiętnikarka i działaczka społeczna*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2021, R. 13, s. 96.

⁵ Z. Romanowiczówna, *Kłaudynki. Kartki z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913; eadem, *Z dni krwi i łez (1863–1865). Kartki z dziennika młodej dziewczyny*, Lwów 1913; eadem, *Dziennik lwowski 1842–1930*, Warszawa 2005; eadem, *Cienie (kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930.

W gronie późniejszych klaudynek była Florentyna Sturmówna (1839–1890) oraz jej siostry: rodzona Henryka Sturmówna⁶ i przyrodnia Klara Rieger⁷. Wszystkie były zaangażowane w działalność patriotyczną. Romanowiczówna zwracała uwagę na płomienną duszę Henryki, jej ogromne zaangażowanie w pracę dla ludu (przepisywanie tekstów, zorganizowanie pierwszej w Galicji czytelnicy i wypożyczalni w Sokalu. Zgoła inna była Florentyna, spokojna, skromna, z pozoru chłodna, ale pełna ciepła. We wszystkim wspierała Henrykę, zwaną Dysią⁸.

Kolejną kładynkę, Julię Dzierżanowską, tak scharakteryzowała Romanowiczówna: „zacna, szlachetna, gorąca, coraz piękniej wyrobiona co do charakteru i z coraz wyżej rozwiniętym wykształceniem”⁹. O Leonii z Maciejowskich Wildowej pisała, że odznaczała się bystrością umysłu, łączyła rozsądek z fantazją. Potrafiła łączyć praktyczne podejście do życia z wzniosłymi ideałami, serce miała złote, była wrażliwa na krzywdę i niedolę¹⁰. Postacią szczególną była Wanda Dybowska (późniejsza żona powstańca Franciszka Longchamps). Zdaniem Romanowiczówny, „była typowym polskim dziewczęciem z białego dworu”¹¹, gotowym poświęcić się całkowicie pracy dla ludu.

Każda z nich zasługuje na odrębną biografię, ale całe to grono niewątpliwie powinno stać się podmiotem biografii grupowej. Ich sylwetki były mocno powiązane wspólnymi przeżyciami oraz łączącymi je więzami przyjaźni. Zbiorowa biografia naukowa wydaje się tym bardziej potrzebna, że ukazywałyby dorastanie środowiska kobiet, ich zaangażowanie w działania społeczne, a przede wszystkim kształtowanie kobiecych postaw.

Młode dziewczęta były niewątpliwie egzaltowane¹², szczególnie w podejściu do patriotyzmu, bo – jak pisała Romanowiczówna – interesowały je „tylko nauki

⁶ Henryka spędziła życie w klasztorze w Jazłowcu, zm. 12 marca 1877 r. *Vide*: J. Załączny, *Kobieta troski, pasje i marzenia w listach Florentyny Skierskiej (1839–1890) do przyjaciółki Zofii Romanowiczówny*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 7, „Prywatne światy zamknięte w listach”, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2018, s. 149–163; eadem, *Kobieta, przyjaciółka, żona, matka... Portret Florentyny ze Sturmów Skierskiej wyłaniający się z listów do Zofii Romanowiczówny (z Kolekcji Leopolda)*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (51), s. 79–112.

⁷ Klara Rieger (1831–1909) córka Jana, dyrektora Banku Handlowego w Brodach.

⁸ Z. Romanowiczówna, *Cienie...*, s. 146–147.

⁹ Eadem, *Dziennik...*, t. 1, s. 369.

¹⁰ Eadem, *Cienie...*, s. 44.

¹¹ *Ibidem*, s. 144.

¹² Ta egzaltacja była też widoczna w korespondencji dorastających dziewcząt. Florentyna Sturmówna zapewniała w listach Zofię o siostrzanej miłości i dozgonnej przyjaźni. Flora nazywała Zofię „siostrzyczką po duchu”. *Vide*: J. Załączny, *Kobieta, przyjaciółka, żona, matka...*, s. 79–112.

jakieś wysokie”¹³. Nie dziwi więc postanowienie 18-letniej Zofii Romanowiczówny: „nie zboczyć z drogi dobrej, walczyć i kochać, kochać nieskończenie Boga, Ojczyznę, przyjaciół, rodzinę, kochać wszystkich ludzi”¹⁴. Choć matka często zwracała jej uwagę, że jest egzaltowana, to Zofia próbowała z tym polemizować:

Bo jak trudno tak iść przez życie, nosić w piersi świat swój idealny, a co chwila potykać się boleśnie o prozę rzeczywistego świata.... Żeby nie upaść, żeby się nie złamać jeden tylko jest sposób przenieść choć cząstkę tego swego świata w rzeczywistość, starać się podnieść wysoko, wysoko, nigdy ani jednym czynem, ani jednym krokiem nie sprzeciwić się wyższej prawdzie, która w nas żyje, a którą ludzie często nazywają egzaltacją...¹⁵

Dziewczęta, chcąc być użyteczne, już od najwcześniejszych lat podejmowały liczne inicjatywy. Przykładem może być Stowarzyszenie Dobroczynności. Jak pisała Romanowiczówna, dziewczęta z zapałem przekazywały co tydzień swoje drobne oszczędności na ręce wybieranej w głosowaniu prezesowej. Natomiast raz w miesiącu kwoty te były przekazywane ubogim. To działanie miało aspekt wychowawczy, dziewczęta (trzy, które w danym miesiącu osiągnęły najlepsze wyniki w nauce) miały okazję zobaczyć ludzką niedolę i doświadczyć wagi pomocy takim osobom¹⁶.

Dziewczęta zauważyły i potępiały zbytnią rozrzutność, która ich zdaniem panowała powszechnie w społeczeństwie i nie przystawała do trudnej rzeczywistości. Stąd w 1860 r. pomysł Romanowiczówny założenia „na małą skalę Towarzystwa Oszczędności, którego członkowie odmawiając sobie wszelkiego zbytku, służyliby tym groszem Ojczyźnie i bliźnim”¹⁷. Zaangażowało się w to przedsięwzięcie kolejno kilka innych dziewcząt. W regulaminie zapisano, że członkinie będą świadomie rezygnować z uciech, będą nosić skromne stroje, a także zachęcać do podobnych działań inne osoby. Co miesiąc dziewczęta miały odkładać 1/10 dochodu na polskie książki, a kolejnej 1/10 na pomoc potrzebującym¹⁸.

Romanowiczówna miała pomysł utworzenia Związku Doskonalenia się i choć idea ta nie wyszła poza sferę planów¹⁹, to niezmordowanie podejmowała szereg działań mających na celu kształtowanie poglądów patriotycznych, jak choćby udział w pogrzebach uczestników walk niepodległościowych²⁰.

¹³ Z. Romanowiczówna, *Dziennik...*, t. 1, s. 51.

¹⁴ *Ibidem*, s. 59.

¹⁵ *Ibidem*, s. 64–65.

¹⁶ Z. Romanowiczówna, *Cienie...*, s. 102–103

¹⁷ *Eadem*, *Dziennik...*, t. 1, s. 80.

¹⁸ *Ibidem*, s. 80.

¹⁹ *Ibidem*, s. 99–100.

²⁰ *Ibidem*, s. 107 (pogrzeb płk. Leona Podchorońskiego), 112 (gen. Dwernickiego), 145 i 167 (nabożeństwo za duszę Joachima Lelewela, 196 (nabożeństwo za poległych w 1861 r. w Warszawie).

Najbardziej wymownym przykładem zaangażowania był założenie przez Wandę Dybowską, Julię Dzierżanowską i Zofię Romanowiczównę w 1857 r. patriotycznego związku, jakim było Stowarzyszenie im. Klaudyny Potockiej²¹. Tak pisał o nich Juliusz Starkel: „(...) powołały natchnionemi słowy cały świat niewieści do pracy nad ludem, do uświadomienia go i podnoszenia ducha narodowego, do pielęgnowania języka polskiego i polskich obyczajów, do modlitwy wspólnej za Ojczyznę i do wzajemnej pomocy (...)”²². Inicjatywa dziewcząt zyskała aprobatę Felicji Wasilewskiej, która przygotowała ponadto statut i modlitwę za Ojczyznę, którą członkinie z zapałem odmawiały²³.

Wśród aktywnych członkiń były też: Felicja Cieszkiewiczówna, Klaudia Darowska, Pelagia i Justyna Gostyńskie, Hortensja Jakubowiczowa, Ludmiła Kummersberg, Celina Łączyńska, Katarzyna Maresz, Izabela Merunowiczówna, Zofia Orzechowska, Helena Pawlikowska z Dzieduszyckich, Kamilla Poh, Ludka Riegerowa, Klementyna Wasilewska (Muńcia), Flora i Klara Sturmówny, Henryka Torosiewiczowa, Blanka Zaleska, Róża Ziętkiewiczówna, Ludwika Żerdzińska²⁴.

Wybór patronki został dokonany świadomie. Dziewczęta uznały Potocką za jedną z najgorliwszych patriotek. Była aktywną uczestniczką powstania 1831 r., osobą zaangażowaną w niesienie pomocy materialnej, opiekunką rannych i tułaczy, których wspierała w potrzebie²⁵. Warunkiem przyjęcia do stowarzyszenia był zapisany w statucie wymóg nieposzlakowanego charakteru i czystości ducha.

Organizacja miała charakter społeczny, kulturalny i oświatowy, a nie polityczny. Nie było tam żadnej hierarchii, nie było władz, ani rejestru członkiń. Trudno więc określić dokładnie liczebność stowarzyszenia, choć mogło być nawet około 200 członkiń. Nie było żadnych stanowisk ani składek, zamiast oficjalnych posiedzeń były przyjacielskie spotkania, podczas których dziewczęta snuły plany, omawiały działania, udzielały sobie rad. Złożyły też ślubowanie, że poślubią wyłącznie Polaków. Fundusze na działalność pochodziły z dobrowolnych składek oraz akcji społecznych. Dziewczęta spotykały się w mieszkaniach (m.in. u Romanowiczówny), w salonie rodziców Felicji Wasilewskiej (dworek pod Kalcą Górą), w domu Leoni z Wasilewskich Wilkowej, żony lwowskiego księgarza.

Ich poglądy kształtowała literatura patriotyczna oraz prasa: „Dziennik Literacki” redagowany przez Jana Dobrzańskiego i „Dzwonek. Pismo dla ludu”. Dużą rolę w ich wychowaniu odegrały tradycyjne, polskie domy rodzinne

²¹ W aktach austriackiej policji stowarzyszenie występowało pod nazwą „Das revolutionäre Damesomite die so genannten Schwestern Klaudia”, S. Stępień, I. Czornowół, *Powstańcy styczniowi we Lwowie*, [2022], s. 37.

²² J. Starkel, *Klaudynki*, „Kronika Powszechna” 1912, R. 3, nr 40, s. 224.

²³ Z. Romanowiczówna, *Ci, których znałam*, [w:] eadem, *Dziennik...*, t. 2, s. 513.

²⁴ Eadem, *Dziennik...*, t. 1, s. 331.

²⁵ Eadem, *Klaudynki...*, s. 4, przypis 1.

oraz tradycje niepodległościowe. Jako pierwsze w Galicji zaczęły klauzyny nosić symbole żałoby narodowej. Z zaangażowaniem uczestniczyły w nabożeństwach patriotycznych, rozdawały przepisywane teksty pieśni. Wyrazem przynależności do Stowarzyszenia był czarny krzyż zawieszony na wstążce.

Dziewczęca przyjaźń stała się podstawą tworzenia silnych więzi, które szybko przerodziły się w szeroko zakrojone działania społeczne i budzenie ducha narodowego. Ważnym celem realizowanym przez klauzyny była praca dla ludu. Na wsiach zakładały i prowadziły biblioteki, realizowały program oświatowy, udzielały pomocy medycznej potrzebującym. Bezpłatną czytelną dla młodzieży rzemieślniczej zorganizowały też we Lwowie.

Za cel postawiły sobie kształcenie i doskonalenie, a zamierzały to realizować poprzez naukę literatury i historii, szerzenie czytelnictwa, dbałość o język. Realizowały te zadania z zaangażowaniem i oddaniem, a praca ta dawała im ogromną satysfakcję. Siostry Sturmówny wraz z Klarą Majewską i Zofią Romanowiczówną zorganizowały czytelnie ludowe w Sokalu, Brodach, Oleksku, Rudkach i Gródku, gdzie co niedzielę wypożyczaly książki. W swoich domach lub udostępnionych pomieszczeniach klasztornych bezpłatnie uczyły historii i przybliżały literaturę²⁶.

Wanda Dybowska udzielała się na polu oświatowym. Z zapalem przedstawiała dzieciom wydarzenia z historii Polski, uczyła je pieśni i wierszy. Jak wspominała Romanowiczówna niektóre z nich sama układała, by w ten sposób dotrzeć do dziecięcej duszy²⁷. Dom Klary Rieger w Sokalu stał się w czasach przedpowstaniowych ośrodkiem ruchu patriotycznego. Klara pomagała leczyć chorych, opiekowała się biednymi, stworzyła szkołę dla analfabetów. W 1861 r. założyła czytelną, gdzie udostępniała książki przysyłane przez Zofię Romanowiczówną. Po niedzielnych mszach urządzała pogadanki, organizowała jasełka, pobudzając do pracy oświatowej panie z licznych okolicznych dworów.

Klauzyny skupiały wokół siebie liczne grono uczennic, stwarzając „z nich zastęp nowych pracownic na niwie narodowej”²⁸. Prowadziły bezpłatne lekcje, kolportowały prasę, organizowały czytelnie, propagowały czytelnictwo, rozpowszechniały odezwy. Uczestniczyły w organizowanych obchodach rocznic, w manifestacjach patriotycznych, czy pogrzebach bohaterów narodowych. Słusznie więc lwowski literat, pedagog i dziennikarz Juliusz Starkel nazwał je „korpusem agitacyjnym”²⁹, przypisując klauzynkom wielkie zasługi w uświadamianiu ludu.

²⁶ Z. Romanowiczówna, *Klauzyny...*, s. 8, 12, 18–19.

²⁷ *Ibidem*, s. 9.

²⁸ *Ibidem*, s. 11.

²⁹ J. Starkel, *Klauzyny...*, s. 224.

Przed wybuchem powstania styczniowego dziewczęta zaangażowały się w działalność niepodległościową. Uczestnictwo w takich działaniach miało istotny wpływ na ich postawy. Dowodem może być zapis z testamentu Julii Dzierżanowskiej, po mężu Malczewskiej, która uznała, że pieniądze, które rodzina w przyszłości przeznaczy na wystawny pogrzeb i pomnik nagrobny, lepiej będzie przekazać Towarzystwu Szkoły Ludowej. Podkreślała, że będzie to grosz dobrze użyty, a być może jej przykład zainspiruje też innych³⁰.

Wybuch powstania 1863 r. zapoczątkował nowy etap w działalności kłaudynek. W lutym kolportowano w całej Galicji Wschodniej wydaną przez nie odezwę do kobiet, które zachęcano do udziału w powstaniu. Stowarzyszenie im. Klaudyny Potockiej zostało upoważnione przez komisarza Rządu Narodowego do gromadzenia w całej Galicji Wschodniej składek na zaopatrywanie lazaretów i inne potrzeby wojska³¹. Jak widać, dostrzeżono skuteczność działań kłaudynek, a powierzenie im zbiórki funduszy świadczyło o zaufaniu, jakim darzono tę organizację³².

Klaudynki weszły do Komitetu Niewiast Polskich (Komitet Pań), który powstał z inicjatywy Felicji Wasilewskiej. Zaangażowały się w aktywną pomoc walczącym. Gromadziły środki finansowe, prowadziły zbiórkę materiałów opatrunkowych i broni. Swoją postawą udowadniały, że „polskie kobiety, (...) robiły co tylko mogły w swoim szczupłym zakresie”³³. Grono aktywistek było bardzo liczne. Udzielały się Felicja Wasilewska, Celina Łączyńska z Winnickich (żona komisarza Rządu Narodowego Hipolita Łączyńskiego), Zofia Romanowiczówna, Mieczysława Pawlikowska, Henryka Torosiewiczowa, Leonia Wild, Wanda Chądzyńska z Raczyńskich, Joanna Węgrzynowska oraz Jaźwińska z Poddniestrzan³⁴.

Pierwszą przewodniczącą Komitetu była Hortensja Jakubowicz, po niej pracami kierowała Leonia Wild, a następnie Helena Pawlikowska. Duchową przywódczynią pozostała oczywiście Felicja Wasilewska. Kobiety były kurierkami, zbierały podatki, rozliczając się z pełnomocnikiem Rządu Narodowego³⁵.

³⁰ S. Czerwińska, *Wanda Malczewska, (1822–1896)*, „Nasza Przeszłość” 1972, t. 38, s. 176.

³¹ *Upoważnienie*, [w:] Z. Romanowiczówna, *Klaudynki...*, s. 39. Vide: *Galicja w powstaniu styczniowym*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980 („Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”, t. 15), s. 63.

³² *Udział kobiet w walce o wolność w r. 1863. Odczyt, wypowiedziany na obchodzie 50-tej rocznicy powstania 1868 roku przez Halkę Younżankę, uczennicę VI. kl. liceum im. W. Niedziałkowskiej*, Lwów 1913, s. 4–5. Vide: J. Kępka, *Lwowianki a powstanie styczniowe*, „Konspekt” 2013, nr 4 (49), s. 128–131.

³³ Z. Romanowiczówna, *Klaudynki...*, s. 1.

³⁴ S. Stępień, I. Czornowół, *Powstańcy styczniowi...*, s. 37–38.

³⁵ J. Białynia-Chołodecki, *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904, s. 148; J. Stella-Sawicki, *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913, s. 18, 19; idem, *Do dziejów powstania styczniowego*.

W uznaniu zasług 26 czerwca 1863 r. Komitet Pań otrzymał podziękowanie od Rządu Narodowego³⁶. Zaś Leonie Wild (która „całą duszę oddała wtedy świętej sprawie”³⁷) nagrodziło genewskie Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Polaków, przyznając jej w 1865 r. honorowe członkostwo³⁸.

W okresie powstania styczniowego ze stowarzyszenia wyłonił się Komitet Niesienia Pomocy Powstańcom. Młodzieńczy poryw, z początku nieśmiały i nieco naiwny, przeobraził się w dojrzały czyn i zaowocował konkretnymi działaniami na rzecz społeczeństwa. Umacniały się też wzajemne relacje, a wspólne ideały sprzyjały kształtowaniu postaw. Dziewczęta zaangażowały się w pomoc walczącym, opiekowały się rannymi powstańcami. Klara z Riegerów Majewska administrowała lazaretem w klasztorze Bernardynów w Sokalu, gdzie wraz z Florentyną Sturmówną opiekowały się rannymi, asystowały przy operacjach³⁹.

Klaudynki pomagały więźniom politycznym i powstańcom, którzy trafili do austriackich więzień. Organizowały ucieczki więźniów, chroniąc ich przed zsyłką do Rosji. Zbierały datków na cele narodowe, propagowały żałobę narodową, organizowały tajną pocztę.

Machczyńska zwracała uwagę, że za cel swojego działania uznały zdobycie wykształcenia, „baczność w duchu narodowym, niedozwalającą zaślubić obcych, z wrogiego obozu, pracę nad oświatą ludu”⁴⁰. To one urządzały patriotyczne nabożeństwa, podejmowały usilną pracę duchową nad sobą. Propagowały „kształcenie i nieustanne doskonalenie się, głęboką miłość ojczyzny, stałe pogłębianie znajomości polskich dziejów i literatury, czuwanie nad czystością języka narodowego oraz praca nad ludem i dla ludu”⁴¹.

Były więc uosobieniem określonego modelu „cnót Polek”. Idee te przejmowane były przez kolejne kobiece stowarzyszenia dobroczynne, samopomocowe, stawiające na pracę u podstaw, kształcenie kobiet, oświatę ludu czy

Obrazki z przeszłości Galicji, Lwów 1912, s. 62; M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, Miejsce Piastowe 1933, s. 110.

³⁶ K. Świetlik, *Listy Leonii Wild do Zofii Romanowiczówny z lat 1858–1878 jako źródło do badań biograficznych*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2020, nr 1 (8), s. 73–74; T. Kulak, *Polityka powstańczego Rządu Narodowego wobec aktywności organizacyjnej kobiet*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak, J. Dufurat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 61–62.

³⁷ Z. Romanowiczówna, *Cienie...*, s. 45; eadem, *Dziennik...*, t. 1, s. 310; M. Bruchnalska, *op. cit.*, s. 109.

³⁸ Z. Sudolski, *Walka z życiem. Korespondencja lwowskiej rodziny Wildów*, Warszawa 2001, s. 15.

³⁹ Z. Romanowiczówna, *Klaudynki...*, s. 23; M. Bruchnalska, *op. cit.*, s. 308; Z. z Chmurowiczów Chmurowiczowa, *Kobiety Małopolski w r. 1863/64*, „Kronika Powszechna” 1913, nr 5, s. 94.

⁴⁰ A. Machczyńska, *Kobieta polska*, Lwów 1912, s. 45.

⁴¹ Z. Romanowiczówna, *Klaudynki...*, s. 12.

pomoc dla zesłańców, m.in. przez Stowarzyszenie Czynnych Polek czy Towarzystwo Oszczędności Kobiet⁴².

Aktywność dziewcząt w okresie powstania – choć zagrożona represjami⁴³ – wydawała się całkiem naturalna. Realizowały one ówczesny model wychowania kobiety, która poświęcała się dla innych, gotowa była do złożenia ofiary dla Ojczyzny, współcierpiała z innymi.

W 1868 r. we Lwowie powstała – z inicjatywy Felicji Wasilewskiej-Boberskiej – nowa tajna organizacja kobieca oparta na tradycji klaudynek. Było to Stowarzyszenie Czynnych Polek, którego celem była: praca z ludem, ale też własny rozwój, bo członkinie uważały bezczynność za nikczemność⁴⁴. Przez 10 lat prowadziły pracę organiczną, zakładały szkoły, czytelnie. Gromadziły fundusze na pomoc potrzebującym, m.in. pomagały finansowo dzieciom i żonie zamordowanego dyktatora powstania gen. Romualda Traugutta, przekazywały też pieniądze na szkołę polską w Batignolles⁴⁵.

W 1874 r., przy udziale środowiska klaudynek, powstało Stowarzyszenie Pracy Kobiet. Wśród założycieli były księżna Karolina Lubomirska, Łucja Epsteinowa, hrabina z Mirów Badeniowa, Katarzyna Wieczyńska oraz Zygmunt Richtman. Do towarzystwa należały także Zofia Romanowiczówna (była bibliotekarką) i Leonia Wildowa, która w 1876 r. weszła w skład kierującej nim Rady Zawiadowczej⁴⁶. Stowarzyszenie prowadziło pracę organiczną, działało na rzecz odrodzenia duchowego i ekonomicznego narodu. Utworzono szkołę zawodową dla kobiet, gdzie uczono krawiectwa, kwiaciarstwa, koronkarstwa, zdobnictwa. Stowarzyszenie prowadziło dom opieki dla kobiet oraz biuro ułatwiające kobietom zdobycie pracy⁴⁷.

Z grona klaudynek wywodziły się też członkinie powstałego we Lwowie w 1877 r. Kółka Serdecznych Polek. Jego celem było wzrastać duchem

⁴² L. Michalska-Bracha, „Wedle ideału Klaudynek...”. Wizerunek dziewiętnastowiecznej Polki w piśmiennictwie historycznym Antoniny Machczyńskiej, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2023, nr 1(14), s. 44.

⁴³ Przykładem Romanowiczówna, która za powstańczą aktywność została aresztowana w marcu 1863 r. i osadzona na miesiąc w więzieniu, W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 59–72.

⁴⁴ Statut Towarzystwa, [w:] Z. Romanowiczówna, *Klaudyunki...*, s. 47–62.

⁴⁵ T. Gryf-Kleszczyński, *Opowieść o klaudynekach*, „Iskry” 1938, nr 18, s. 285. *Sprawozdania z czynności Stowarzyszenia Czynnych Polek*, [w:] Z. Romanowiczówna, *Klaudyunki...*, s. 63–77.

⁴⁶ W skład Rady weszli: Stefania Wechslerowa, Helena Wiśniewska, Julia Manasterska, Józefa Lewarczyńska, Róża Darowska, Celina Łączyńska, Felicia Boberska, Juliusz Szayer, Julia Rajska, Gabriela Tarnawiecka, Izydora Polańska i Bronisław Komorowski; *Głosy publiczne*, „Gazeta Lwowska”, nr 39, 18 II 1876, s. 4; *Wspomnienia z wystawy lwowskiej. Wystawa pracy kobiet*, „Kłosy” 1877, nr 642, s. 252.

⁴⁷ Vide: *Stow. Pracy Kobiet, Czterdziestolecie Stow. Pracy Kob. 1874–1914*, Lwów 1914.

i „wszelkich sił dołożyć, by serca i umysły zagrzewać dla świętej sprawy naszej, samym pracować i przysparzać dokoła siebie pracowników dla przyszłości, dla wolności Polski”⁴⁸.

W 1886 r. grupa kobiet (Maria Gostyńska, Kamilla Poh, Wiktoria Niedziałkowska, Stefania Wechslerowa, Antonina Machczyńska, siostry Gostyńskie: Pelagia, Justyna i Władysława, Maria Wysłouchowa i inne) powołały Towarzystwo Oszczędności Kobiet. Statut zredagowała Antonina Machczyńska, a działalność koordynowała Maria Gostyńska (formalnym prezesem była ks. Adamowa Sapieżyna).

Członkinie zbierały środki finansowe na cele społeczne, „dla sprawy narodowej”⁴⁹. Wsparły Bank Poznański w procesie wykupu ziemi w czasie rugów pruskich w 1886 r. oraz urządziły znaną akcję na rzecz pomocy głodującym w Galicji w czasie klęski głodu w 1890 r. Wydały jednodniówkę *Dla głodnych* (pod redakcją Antoniny Machczyńskiej), urządziły kiermasz, na którym sprzedawały różnego rodzaju rękodzieło pozyskane „z całej Polski i z zagranicy, nawet ze Wschodu”⁵⁰. Po rozwiązaniu w 1890 r. zgromadzone fundusze przekazano m.in. na wsparcie Stowarzyszenia Kobiet Rękodzielniczek i domu emerytowanych nauczycieli. Część środków (tzw. fundusz żelazny) trafiło też do Skarbu Narodowego w Rapperswilu⁵¹.

Na bazie młodzieńczego Stowarzyszenia im. Klaudyny Potockiej powstawały więc później wyżej zorganizowane struktury: Stowarzyszenie Czynnych Polek, Kółko Serdecznych Polek, Towarzystwo Oszczędności Kobiet, Komitet Niewiast Polskich. We wszystkich aktywnie działała Zofia Romanowiczówna, najbardziej aktywna z grona klaudynek. Później należała też do Towarzystwa Pedagogicznego oraz Stowarzyszenia Nauczycielek, które pod nazwą Związek Koleżeński byłych Seminarzystek i Nauczycielek utworzone zostało w 1892 r. pod jej przewodnictwem. Celem było dopuszczenie kobiet do studiów na uniwersytetach. Romanowiczówna kierowała Związkiem do 1903 r., gdy zastąpiła ją Antonina Machczyńska⁵², która była pod wrażeniem aktywności swojej poprzedniczki i z uznaniem pisała o niej w swoim szkicu *Kobieta polska jako wzorzec do naśladowania dla młodych Polek*⁵³.

Lista aktywności Romanowiczówny była bardzo długa. Należała do utworzonego we Lwowie w 1912 r. Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich

⁴⁸ T. Gryf-Kleszczyński, *op. cit.*, s. 285.

⁴⁹ M. Bruchnalska, *op. cit.*, s. 120.

⁵⁰ Z. Romanowiczówna, *Klaudyneki...*, s. 31. Eliza Orzeszkowa przysłała własnoręcznie wykonany album-zielnik, który sprzedano za 200 koron.

⁵¹ T. Gryf-Kleszczyński, *op. cit.*, s. 285–286; K. Świetlik, *Lwowska spuścizna Zofii Romanowiczówny...*, s. 44–46.

⁵² L. Michalska-Bracha, *op. cit.*, s. 36, Z. Romanowiczówna, *Dziennik...*, t. 2, s. 177.

⁵³ A. Machczyńska, *op. cit.*, s. 45.

Towarzystw. Była członkinią lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Polskiego Powstania z 1863/64 roku. Uhonorowano ją tytułem honorowej członkini Związku Obrońców Lwowa. Za działalność niepodległościową i społeczną została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Orderem Polonia Restituta. Zmarła 4 czerwca 1935 r., spoczęła na Cmentarzu Łyczakowskim⁵⁴.

Ukazanie działalności grupy lwowskich kobiet pozwala przeanalizować proces dojrzewania i kształtowania się wzajemnych relacji. Ich postawy kształtowało wychowanie, patriotyczna (głównie romantyczna) literatura, ale przede wszystkim wydarzenia historyczne, których były uczestniczkami. Zawsze przyświecały im wyższe cele. Skupiały się na zdobywaniu wykształcenia, rozbudzaniu ducha narodowego, pracy dla ludu. Antonina Machczyńska podkreślała, że „(...) konstruuując w atmosferze zbliżającej się Wielkiej Wojny określony model bohaterstwa dziewiętnastowiecznych Polek, z rozmysłem szczególną rolę przypisywała „ideałowi Klaudynek”, nadając mu jednak współczesny, aktualny sens”⁵⁵.

Klaudyneki uosabiały określony model cnót Polek, który nawet w zmieniających się realiach nie tracił aktualności, a ich idee przejmowane były przez kolejne kobiece stowarzyszenia.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła drukowane, pamiętniki

Białynia-Chołodecki J., *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904.

Galicja w powstaniu styczniowym, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980 („Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”, t. 15).

Romanowiczówna Z., *Cienie (kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930.

Romanowiczówna Z., *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 1842–1887, Warszawa 2005.

Romanowiczówna Z., *Klaudyneki. Kartki z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji, w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913.

Stow. Pracy Kobiet, Czterdziestolecie Stow. Pracy Kob. 1874–1914, Lwów 1914.

⁵⁴ Vide: J. Załęczny, *Zofia Romanowiczówna – lwowska aktywistka z powstańczym rodowodem*, [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid i J. Lusek, Bytom–Opole 2016, s. 277–287.

⁵⁵ L. Michalska-Bracha, *op. cit.*, s. 44.

Prasa

„Gazeta Lwowska” 1876, nr 39.

„Iskry” 1938, nr 18.

„Kłosy” 1877, nr 642.

„Kronika Powszechna” 1912, nr 40; 1913, nr 5.

Opracowania

Bruchnalska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, Miejsce Piastowe 1933.

Caban W., *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 59–72.

Czermińska S., *Wanda Malczewska, (1822–1896)*, „Nasza Przyszłość” 1972, t. 38, s. 121–177.

Gryf-Kleszczyński T., *Opowieść o klaudynkach*, „Iskry” 1938, nr 18.

Kępka J., *Lwowianki a powstanie styczniowe*, „Konspekt” 2013, nr 4 (49), s. 128–131.

Kulak T., *Polityka powstańczego Rządu Narodowego wobec aktywności organizacyjnej kobiet*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak, J. Dufrat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 57–86.

Machczyńska A., *Kobieta polska*, Lwów 1912.

Michalska-Bracha L., „Wedle ideału Klaudynek...”. Wizerunek dziewiętnastowiecznej Polki w piśmiennictwie historycznym Antoniny Machczyńskiej, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2023, nr 1(14), s. 29–52.

Sala M., *Współpraca galicyjskich i austriackich emancypantek na pocz. XX wieku w świetle prasy lwowskiej i wiedeńskiej*, [w:] *Austria i relacje polsko-austriackie w XX i XXI wieku. Polityka – kultura – gospodarka*, red. A. Kisztełińska-Węgrzyńska, K.A. Kuczyński, Łódź 2014, s. 213–224.

Stella-Sawicki J., *Do dziejów powstania styczniowego. Obrazki z przeszłości Galicji*, Lwów 1912.

Stella-Sawicki J., *Galicja w powstaniu styczniowym*, Lwów 1913.

Stępień S., Czornowół I., *Powstańcy styczniowi we Lwowie*, [2022].

Sudolski Z., *Walka z życiem. Korespondencja lwowskiej rodziny Wildów*, Warszawa 2001.

Sudolski Z., *Zofia Romanowiczówna – czyli heroiczny wzorzec kresowianki (w świetle nieznanego Dziennika z lat 1842–1930)*, [w:] *Kresowianki. Krąg pisarek heroicznych*, red. M. Gabryś, K. Stępnik, Lublin 2006, s. 1–18.

Świetlik K., *Listy Leonii Wild do Zofii Romanowiczówny z lat 1858–1878 jako źródło do badań biograficznych*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2020, nr 1 (8), s. 67–87.

Świetlik K., *Lwowska spuścizna Zofii Romanowiczówny (1842–1935)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2021, t. 1(10), s. 37–52.

Świetlik K., *Zofia Romanowiczówna (1842–1935) – lwowska pamiętnikarka i działaczka społeczna*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2021, R. 13, s. 95–110.

Udział kobiet w walce o wolność w r. 1863. Odczyt, wypowiedziany na obchodzie 50-tej rocznicy powstania 1868 roku przez Halkę Younżankę, uczennicę VI. kl. liceum im. W. Niedziałkowskiej, Lwów 1913.

Załączny J., *Kobiece troski, pasje i marzenia w listach Florentyny Skierskiej (1839–1890) do przyjaciółki Zofii Romanowiczówny*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 7, „Prywatne światy zamknięte w listach”, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2018, s. 149–163.

Załączny J., *Kobieta, przyjaciółka, żona, matka... Portret Florentyny ze Sturmów Skierskiej wyłaniający się z listów do Zofii Romanowiczówny (z Kolekcji Leopols)*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (51), s. 79–112.

Załączny J., *Zofia Romanowiczówna – lwowska aktywistka z powstańczym rodowodem*, [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid i J. Lusek, Bytom–Opole 2016, s. 277–287.

SUMMARY

From Friendships in Girlhood to Women's Service to the Homeland and Society. On Coming of Age and Relationships within the Circle of the Claudines (Klaudynki)

In the difficult Polish realities of the 19th century, Polish women were not indifferent to the affairs of the homeland. Regardless of age, service to the homeland became a particularly important issue for them. Girls who were educated at the Lviv boarding school of Felicia Boberska, née Wasilewska, owed to her – in addition to knowledge – a patriotic upbringing. Girls' friendship became the basis for the formation of strong ties, which soon turned into wide-ranging social activities, the education of the people and the awakening of the national spirit. An example of commitment can be seen in the founding of the Klaudyna Potocka Association by Wanda Dybowska, Julia Dzierżanowska and Zofia Romanowiczówna. During the January Uprising, their activities under the name of the Association of Polish Women Sisters of Klaudia took the form of organized assistance to the fighting men. The youthful impulse, at first somewhat naive and timid, transformed into a mature act and resulted in concrete actions for the benefit of society. Mutual relations also strengthened, and common ideals fostered the formation of attitudes. On the basis of the youthful Klaudyna Potocka Association, higher organized structures were later formed: Association of Active Women, Circle of Hearty Women, Women's Savings Society, Committee of Polish Women. Tracing the formation of relations in the Klaudyna circle is possible based on Zofia Romanowiczówna's publications, fragments of letters, mentions in the press and studies of women's activities in Galicia in the 19th century.

Keywords: women's organizations, claudins, Galicia, Lviv